Dziś w numerze: „Życie gospodarcze“

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Piątek, dnia 13 czerwca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086 | Nr 158

Wybieraj Europo!

Ameryka stawia dwie alternatywy przed zbiedniałymi narodami Europy. Węgry już dokonały wyboru. Co zawiera tajna korespondencja Ameryki z b. premierem Nagy

LONDYN (PAP). Korespondent Raymond zamieszcza na łamach „Reynolds News“ artykuł, omawiający reakcję Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na wypadki na Węgrzech. Pisze on m. in.:

„Stany Zjednoczone zawiesiły kredyt dolarowy dla Węgier, zgodnie z duchem polityki, w myśl której dolary są udzielane tylko rządom, przeciwstawiającym się komunizmowi. W rezultacie tej polityki małe i zbiedniałe narody muszą wybrać, do której kategorii chcą być zaliczone. Pociąga to za sobą rozłam wewnętrzny w tych krajach. Prawica pragnie dolarów i poparcia politycznego Stanów Zjednoczonych, by wszystko pozostało po staremu, lewica zaś dąży do zmian społecznych nawet w tym wypadku, gdyby one miały być osiągnięte bez uzyskania dolarów“.

BUDAPESZT (obsł. wł.) Rząd węgierski ma ogłosić sprawozdanie dotyczące szczegółów spisku antypaństwowego z uwzględnieniem dowodów winy b. premiera Nagy.

Premier Dinnyes przemawiał znów w parlamencie. Zapowiedział on wyciągnięcie konsekwencji wo-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Próba sił — czy próba przyzwoitości we Francji

Spór toczy się o 12 miliardów

Elektrownie i gazownie przerwały strajk

PARYŻ (Obsł. wł.) Próby osiągnięcia porozumienia między członkami zw. zawodowego kolejarzy, a premierem Ramadier nie dały rezultatu. Kolejarze żądają podwyższenia pensji za drugie półrocze do 12 miliardów franków. Delegacja kolejarzy zamierzała udać się do prezydenta Auriola, by uregulować z nim warunki rozpoczęcia pracy. Jednakże prezydentowi nie wolno prowadzić innej polityki, aniżeli tę, jaką wytyczył sobie rząd. A rząd przez usta premiera Ramadier zaznaczył, że nie chodzi tu o próbę siły, lecz o próbę przyzwoitości. Sprawa więc dalej utknęła na martwym punkcie.

Strajk pracowników elektrowni i gazowni zakończył się polubownym załatwieniem.

W paryskich kołach politycznych podaje się, że minister pracy Daniel Mayer domaga się natychmiastowego podjęcia rokowań między rządem a związkiem zawodowym kolejarzy. Stanowisko jego poparł minister spraw wewnętrznych Depreux.

Królowa Mary liczy 80 lat życia



Podczas skromnych uroczystości z okazji ukończenia przez matkę króla Jerzego VI — królowę Mary — 80 roku życia, jubilatka wzięła udział w nabożeństwie odprawionym na jej intencję w kaplicy królewskiej St. James. Jedynym oficjalnym aktem czci dla królowej było 41 wystrzałów salutowych

Śnieg spadł w Tatrach

Na Kasprowym Wierchu — 2 st. i 15 cm śniegu

ZAKOPANE (Zm). Ostatnio spadł na całym obszarze Tatr polskich śnieg. Na Kasprowym Wierchu zanotowano warstwę śnieżną grubości 15 cm oraz temperaturę —2° C. Śnieg utrzymuje się do wysokości górnego regla (zasięg kosodrzewiny).

Na skutek śniegu i zimna juhasi musieli zegnać w doliny owce, przebywające na wypasach na hali Gąsienicowej, w Dolinie Pięciu Stawów na hali za Mnichem, Waksmundzkiej i hali Mała Łąka.

*

WARSZAWA (obsł. wł.) Premier Cyrankiewicz przyjął delegata Polskiego Tow. Tatrzańskiego i prezesa klubu wysokogórskiego p. Siedleckiego, który przedstawił premierowi projekt wyprawy wysokogórskiej w Alpy francuskie. Jednocześnie prezes Siedlecki zreferował działalność Klubu Wysokogórskiego.

Rekord helikoptera

NOWY JORK (PAP). Major lotnictwa amerykańskiego pobił nowy rekord na helikopterze, wznosząc się na wysokość 5.745 m. Helikopter jest to samolot poruszający się jedynie za pomocą śruby i skrzydeł. Poprzedni rekord — z roku 1939 — wynosi 3.427 m.

Uwaga! repatrianci z Anglii

Delegatura PCK w Londynie informuje żołnierzy-repatriantów z Wielkiej Brytanii, którzy, wyjeżdżając do kraju, zostawili zlecenia na paczki odzieżowe z organizacji Soldiers Sailors Airmens Association, że zlecenia te są wykonywane w miarę nadsyłania paczek przez tę organizację.

Wolne tempo dostarczania paczek do Polski jest spowodowane trudnościami w otrzymaniu odzieży przez organizacje S. S. A. F. A.

Kto przedłuża wojnę domową w Chinach?

PRAGA (obsł. wł.) Na Kongresie Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Pradze, przemawiał delegat Francji Louis Saillant. Delegat Chin przytoczył fakty prześladowania elementów demokratycznych, przy czym zaznaczył, że władze Kuomintangu przyczyniają się do przedłużania wojny domowej.

Dokoła pożyczki dla Polski

WASZYNGTON (obsł. wł.) Z ramienia Banku Międzynarodowego przybędzie do Polski specjalna delegacja w związku z wnioskiem złożonym przez Rząd polski o udzielenie pożyczki w wysokości 125 milionów funtów. Delegacja zabawi w Polsce 6 tygodni i przeprowadzi badania celem ustalenia potrzeb Polski i sposobów pokrycia oraz spłaty pożyczki.

Jak wiadomo — na ostatniej sesji sejmowej powzięta została uchwała upoważniająca ministra skarbu do zaciągania pożyczek zagranicznych do wysokości 250 milionów dolarów.

Marshall za utworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy

WASZYNGTON (obsł. wł.) Min. Marshall wystosował pismo do senackiej komisji spraw zagranicznych, w którym popiera koncepcję utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza Marshall — nie ma zamiaru narzucać Europie jakiejkolwiek gospodarczej czy politycznej formy zjednoczenia. Plan zjednoczenia winien wyjść od państw europejskich.

* * *

Oświadczenie to należy uważać prawdopodobnie, jako bliższe wyjaśnienie do deklaracji Marshalla o pomocy amerykańskiej dla Europy.

W związku z tym oświadczeniem ministra spraw zagranicznych, dwaj senatorzy należący do partii demokratycznej Fulbright i Thomas oraz członek Izby Reprezentantów Hals Boggs mają zamiar postawić wniosek, by kongres uchwalił rezolucję wyrażającą poparcie dla idei Stanów Zjednoczonych Europy.

Sprzeciw konserwy

w Izbie Lordów wobec ustawy o upaństwowieniu transportu w Anglii

LONDYN (obsł. wł.) W czasie debaty w Izbie Lordów nad ustawą o upaństwowieniu środków transportowych — rząd poniósł trzy porażki w głosowaniu. Doszło do ostrego starcia między rzecznikiem rządowym a głównym przedstawicielem opozycji przy wniesieniu poprawki o wyłączenie doków portowych spod ustawy. Poprawka ta całkowicie uniemożliwiłaby skuteczne działanie ustawy.

Członkowie Izby Lordów składają się z parów dziedzicznych lub świeżo mianowanych, nie pochodzących z wyborów. Partia Pracy jest w Izbie Wyższej stale w mniejszości. Konserwatyści już przy wniesieniu ustawy do Izby Gmin zapowiedzieli opozycję w stosunku do niej.

Porażka rządu w Izbie Lordów nie prowadzi jednak do przesilenia konstytucyjnego. Jeśli ustawa w Izbie Gmin przejdzie na 3 kolejnych posiedzeniach, ustawa wchodzi w życie. Takie wypadki zdarzają się jednak rzadko — ostatni raz w 1914 r., ponieważ parowie zawsze ustępują przed żądaniami Izby Gmin.

Budownictwo powojenne w krajach zachodnich



Zniszczone działaniami wojennymi kraje zachodnie szybko wyrównują powstałe straty w domach mieszkalnych. Mimo tempa, w jakim buduje się nowe domy, budowle te nie posiadają charakteru prowizorium. Zdjęcie po lewej przedstawia szereg piętrowych domków dwurodzinnych w Hinault (hrabstwo Essex — Anglia), gdzie podobnych domków wybudowano 160. Zdjęcie po prawej prezentuje estetyczne i solidne domki w znanej z ciężkich walk miejscowości Hertogenbosch (Holandia).

Stan naszego szkolnictwa

„Taką będzie Rzeczypospolita, jakie jej młodzieży chowanie“.

Słowa, wypowiedziane w okresie zacofanej szlachetczyzny, aktualne są i dzisiaj. A może nawet jeszcze bardziej nasilone potrzebami i wymogami naszej dzisiejszej rzeczywistości. Rzeczywistości demokratycznej, której podstawowym składnikiem są: chłop i robotnik. Ale chcąc, by te składniki miały swój zasadniczy walor i ważkość, przede wszystkim należy pamiętać o tym, by chłop i robotnik mógł korzystać na równi z innymi z dobrodziejstw oświaty.

Już Wyspiański zwracał na tę „ważkość“ uwagę, kładąc w usta Czepca w „Weselu“ te mocne słowa: „Chłop potęgą jest i basta!“

Apoteoza „chłopstwa“, rozwijana coraz szerzej w naszej literaturze ostatnich czasów, budziła wzrastające zrozumienie potrzeby oparcia się na tym elemencie siły, niewykorzystanej dotąd należycie w strukturze społeczno-państwowej.

Ale, by móc te bogate, lecz surowe jeszcze złoża wykorzystać odpowiednio w odbudowie i przebudowie dzisiejszej rzeczywistości, należy je — oszlifować. Tą przeróbką surowca na materiał użytkowy zajmowały się zawsze przede wszystkim dwa czynniki — dom i szkoła. W dalszym etapie tej pracy — społeczeństwo — życie.

A więc pierwszy — dom. Co prawda czynnik ten grał ważką rolę tylko w sferach tzw. inteligencji. Tak było dawniej, gdy przy ognisku domowym niepodzielne rządy trzymała — kobieta. Lecz czasy się zmieniły. Ogniska wygasły, zasypane pyłem wojennej zawieruchy. A westalki tych wiecznych Zniczy poszły w służbę bardziej przyziemnych bożków. — Dla chleba!

Na wychowywanie dzieci, na staranną i troskliwą opiekę nad rozwijającą się coraz szybciej młodą duszyczką i charakterem, matka nie ma dziś czasu. I obowiązki te musi przejąć, siłą rzeczy, chociaż częściowo — szkoła. A więc, poza realizowaniem zasadniczych programów szkolnego nauczania, przybywa jeszcze jedna dziedzina — wychowywanie. Rozszerza się niepomiernie zakres obowiązków nauczyciela, wzrasta odpowiedzialność. Odpowiedzialność za przyszłość narodu, państwa. Wzmaga się potrzeba „właściwych ludzi na właściwym miejscu“.

I tu stajemy wobec tragicznego problemu. Bo doprawdy tragedią jest obecny katastrofalny stan naszego szkolnictwa. W czasie wojny zginęło 12 tys. nauczycieli. Te głębokie wyrwy w szeregach polskiego nauczycielstwa pogłębiają się jeszcze przez liczną „dezercję“ słabszych ideowo jednostek. Wytrwanie w ciężkich warunkach materialnej egzystencji powojennego okresu, w tak wyjątkowo zniszczonym jak nasz kraju, jest zaiste sprawdzianem wysokiej wartości tych, którzy pozostali na swych stanowiskach. Jak żołnierze, walczący bohatersko na zagrożonej reducie, trwają na swych posterunkach, walcząc o duszę, o intelekt tych, którzy są przyszłością narodu. O zmaganiach ich i o katastrofalnym stanie naszego szkolnic-

stwa świadczą najwymowniej fakty i cyfry.

W roku bież. w okręgu warszawskim było nieczynnych 300 szkół z powodu braku sił nauczycielskich. A w ilu szkołach jeden nauczyciel uczy 170—180 dzieci?

— Jakie to są szkoły? — Szkoły na wsi.

Dalej. W tej chwili znajduje się w Polsce 450.000 dzieci w wieku od 7—14 lat poza szkołą.

Jakież to są dzieci? — Przeważnie chłopa i robotnika. Ta liczba dzieci z tych środowisk, nie korzystających z dobrodziejstw szkoły, powinna zaniepokoić każdego dobrego Polaka-demokratę, gdyż bez wartości demokracji kulturalnej nie ma demokracji gospodarczej i politycznej. W interesie mas robotniczych i chłopskich leży, by te dzieci jak najszybciej znalazły się w szkole i by uczył je mądry nauczyciel. Bo jeśli sanacja chciała widzieć w nauczycielu ćwierć, czy półinteligenta, to wszak nie możemy dopuścić do tego, by dziś, z powodu mizernego uposażenia w zawodzie nauczycielskim, szedł na nauczyciela ten, kto sam nie ma często ukończonej szkoły powszechnej. W białostockim np. w tej chwili jest 76% nauczycieli bez kwalifikacji zawodowych, a w tym znaczny odsetek nawet bez ukończonej szkoły powszechnej.

Istnieją co prawda zakłady kształcenia nauczycieli, które przygotowują nowych kandydatów do tego zawodu. Są one nawet silnie materialnie wspomagane przez państwo. Ogółem obecnie w zakładach tych kształci się 20 tys. kandydatów. Ale jaki odsetek przyjdzie do szkoły? Oto w zakładzie takim na Górnym Śląsku, z dwudziestu maturzystów, do szkolnictwa zgłosiło się trzech, a i oni po siedmiu miesiącach przenieśli się do przemysłu, „bo, przecież tam lepiej płacą".

Ten stały ubytek, często najlepszych sił nauczycielskich, trwa nadal. W ub. roku ponad 5 tys. wykwalifikowanych nauczycieli opuściło szkołę przenosząc się na intratniejsze posady.

Wszelkie chlubne poczynania Ministerstwa Oświaty w dziedzinie wyszkolenia nowych sił nauczycielskich pójdą na marne, jeżeli nie podniesie się uposażenia nauczycieli, stwarzając im to minimum egzystencji, które jest konieczne dla kulturalnego człowieka.

Sprawa ta jest pilna, gdyż istota bytu demokracji gospodarczej i politycznej, jak już zaznaczyliśmy jest przede wszystkim ugruntowanie demokracji kulturalnej, a to najłatwiej uzyskać poprzez demokratyzację szkoły, w której uczyć będzie mądry i wolny od trosk codziennych, materialnie zabezpieczony nauczyciel. J. K.

Czworaczki w Poznaniu

POZNAŃ (S). W Poznaniu urodziła p. Woźniakowa zam. przy ul. Długosza czworaczki. Wszystkie noworodki są płci męskiej. Matka i dzieci czują się dobrze.

Komuniści domagają się reorganizacji rządu

WIEDEŃ (obsł. wł.) Komitet wykonawczy austriackiej partii ludowej wydał oświadczenie, że żaden z ministrów Austrii nie zrezygnuje ze swego stanowiska, mimo żądania komunistów. Organ komunistyczny „Volksstimme" domaga się ustąpienia min. Grubera. Komuniści zarzucają mu, że wyjawił on szczegóły tajnych pertraktacji kanclerza Figla z przywódcą komunistów austriackich Fischerem.

Zdaniem Figla rozmowa z Fischerem odbyła się w ub. czwartek na życzenie Fischera i miała najzupełniej prywatny charakter. Figl zaprzeczył jakoby wyraził gotowość ustąpienia. Sprawa ta wywołała w Austrii duże poruszenie. Kanclerz Figl oświadczył, że nowe wybory nie mogą się odbyć wcześniej, aniżeli w czasokresie przewidzianym konstytucją.

Dowodem dojrzewającego kryzysu politycznego w Austrii jest również uchwała egzekutywy austriackiej partii socjalistycznej. W uchwale tej określa się konieczność przeprowadzenia nowych wyborów.

Wielka manifestacja międzynarodowa i antyniemiecka w Oświęcimiu

KRAKÓW (m). Uroczystości oświęcimskie w dniu 14 bm. zapowiadają się jako wielka manifestacja międzynarodowa i antyniemiecka. W uroczystości wezmą udział wysocy dostojnicy Państwa oraz przedstawiciele zagranicznych zrzeszeń b. więźniów politycznych należących do Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych. Uroczyste otwarcie muzeum nastąpi na terenach b. obozu koncentracyjnego po Mszy św., która rozpocznie się o godz. 11. Przemówienia oficjalne wygłoszą przedstawiciele Rządu oraz sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych. Po złożeniu wieńców odbędzie się uroczyste przekazanie poszczególnych bloków — zamieszkałych w czasie okupacji przez różne narodowości — przedstawicielom tych narodów.

Po wspólnym obiedzie nastąpi wymarsz na teren wielkiego obozu koncentracyjnego w Brzezinkach (Birkenau), gdzie odbędzie się poświęcenie cmentarza.

Do Oświęcimia wyjeżdżają masowo członkowie Związku b. Więźniów Politycznych oraz wdowy i sieroty po ofiarach oświęcimskich. Z kilku większych miast polskich wyruszą nadzwyczajne pociągi.

Obrady Rady Państwa nad akcją zbiórki książek

WARSZAWA (Obsł. wł.) Z inicjatywy Rady Państwa odbyło się u prez. Bieruta posiedzenie w sprawie szeroko pomyślanej ogólno-polskiej akcji zbiórki książek. W posiedzeniu udział wzięli min. Oświaty — Skrzeszewsk, wicemin. Kultury i Sztuki — Kruczkowski, przedstawiciele ZNP, Ligi Morskiej, organizacji młodzieżowych i innych.

Wybieraj Europo!

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

bec tych przedstawicieli dyplomatycznych, którzy nie chcą wrócić na Węgry. Węgry — mówił dalej premier — wybrały swoją drogę. Nasza polityka zagraniczna opiera się na ścisłej współpracy z ZSRR. Węgry pragną jednak ułożenia przyjaznych stosunków z krajami dorzecza Dunaju i z wszystkimi innymi narodami.

Jednocześnie w Budapeszcie podano do wiadomości, że Węgry wkrótce podpiszą porozumienie ze Zw. Radzieckim.

NOWY JORK (obsł. wł.) Amerykański departament stanu ogłosi treść korespondencji między podsekretarzem stanu Achesonem a byłym premierem Węgier. Nagy. Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że opublikowanie tej korespondencji położy kres propagandzie komunistów węgierskich, jakoby Nagy prowadził tajne narady ze Stanami Zjednoczonymi.

Argentyna przyjęta została do międzynarodowej organizacji dla uchodźców i wysiedleńców.

Kierownik jugosłowiańskiej misji wojskowej w Berlinie wniósł protest do władz brytyjskich i amerykańskich przeciw utrudnianiu repatriacji obywateli jugosłowiańskich.

Kompromitująca współpraca 3 karteli amerykańskich z Niemcami w czasie wojny

NOWY JORK (PAP). Senator H. Kilgore, jeden z nielicznych liberałów w obecnym Kongresie, który jako przewodniczący komisji senackiej dla spraw karteli międzynarodowych w roku 1945 przyczynił się do ujawnienia wielu faktów na temat związków między kapitałem amerykańskim i wielkim przemysłem niemieckim, wygłosił w sobotę ciekawe przemówienie radiowe. Zacytował on akt oskarżenia dyrektorów I. G. Farben, odczytany w Norymberdze, i oświadczył: „Przemysł amerykański świadomie lub nieświadomie przyczynił się przez porozumienia kartelowe z Niemcami do powiększenia strat wojennych USA w ludziach i sprzęcie".

Jakkolwiek — dodał Kilgore — jest już za późno, aby naprawić owe straty, nie jest za późno, aby napiętnować te koła, które współpracowały z Niemcami. W dalszym ciągu senator Kilgore wymienił jako związane z I. G. Farben 3 olbrzymie towarzystwa amerykańskie: „Aluminium Company of America", „Dupont", i „Standart Oil Company of New Jersey". Kończąc, senator Kilgore oświadczył: „Tragicznym aspektem tej sprawy jest fakt, że pewni ludzie, którzy uprzednio narazili na szwank bezpieczeństwo USA, nie nauczyli się niczego z lekcji ostatniej wojny i pracują obecnie nad odbudowaniem niebezpiecznego mechanizmu przemysłowego w Niemczech".

CIEŃ KULAWEGO DON JUANA nad Rzeszą

II.

Cała rzecz ma podkład nieco nienormalny, wynikający ze spóźnionego okresu pokwitania. O tej miłosnej aferze znajdziemy dużo szczegółów w pierwszej powieści Goebbelsa pt. „Michael", której bohaterka Hertha Holk jest właśnie ową Anką Oswald.

Ona kocha go również, ale nie długo. Okłamuje go, wynika awantura, świat się dla niego kończy. Goebbels przypuszcza, że nigdy się od tego nie uwolni. 15 lat później, gdy zrobił karierę, oświadczył swoim przyjaciołom: „Teraz musi jej sprawiać to właściwie przykrość. Ja naturalnie bym ją poślubił". Gdy jednak przybyła ona w roku 1935 rzeczywiście do niego, ponieważ jej się źle powodziło, stworzył jej Goebbels wspaniałomyślnie posadę w redakcji jednego z periodyków kobiecych. Koleżanki uważały ją za niemiłą, wcale nieładną, a podejrzewały ją ponadto, że jest donosicielką Goebbelsa.

Młody Goebbels wkrótce się uwolnił od pierwszego rozczarowania. Jego pamiętniki z lat 1925 i 1926 wspominają tylko rzadko o Ance. Za to jest dużo innych kobiet — szczególnie jakaś Elslein.

„15 września 1925: Elslein, kiedy cię znowu zobaczę. Alma, ty lekkomyślna trzpiotko! Anka, nigdy ciebie nie zapomnę. A jednak zawsze jestem sam".

„28 października: Wczoraj z Elsą do Hagen... Boska noc. Jest dla mnie kochana i dobra. Czasem jestem dla niej niedobry. Ta gorąca wspaniała noc miłości! Jestem kochany! Czemu się skarżę?".

„8 maja 1926: List od Elsy. Dobrze, że przyszedł. Odpowiem: życie jest jedną wielką komedią. Trzeba odgrywać swoją rolę. Czy musi tak być? Dlaczego nie mówimy prawdy? Mężczyźni! Zwierzęta!"

„11 września: Dzisiaj zmieniłem swój plan. Zamiast do saksońskiej Szwajcarii udaję się na 2 dni do Berlina i Poczdamu — panna von Behr jest rozkoszną dziewczyną. Jadę dzisiaj nocą".

„17 września: W niedzielę rano przybyłem do Freibergu. Jest tu ładna dziewczyna. Dziś wieczorem muszę przemawiać. Dobrze".

MAGDA

Drugą wielką miłością jego życia była Magda.

Magda Rietschel jest piękną dziewczyną — wysoka, bardzo szczupła, blondynka z niebieskimi oczami, z dobrej ale zubożałej rodziny. Pochodzi z pierwszego małżeństwa matki, która trzy razy była zamężna, drugi raz z Żydem. Magda nie chce być biedną. Gdy ma 18 lat, zakochuje się w niej Ginter Quandt, właściciel fabryki tekstylnej, wielokrotny milioner w wieku 40 lat, z dwoma niemal dorosłymi synami. Magda poślubia go, mimo przestróg matki i wielu przyjaciół.

(Dalszy ciąg nastąpi).

August Zaleski następcą Raczkiewicza

LONDYN (PAP). August Zaleski złożył przysięgę jako nowy „prezydent". Jak wiadomo, August Zaleski mianowany został na stanowisko prezydenta przez Raczkiewicza, który jednocześnie odwołał uprzednią nominację na to stanowisko Tomasza Arciszewskiego. Grupa Arciszewskiego nie uznaje nominacji Zaleskiego, uważając ją za nielegalną.

Odnalezienie porwanych policjantów angielskich w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). Urzędowo komunikują, iż patrol wojskowy odnalazł w pobliżu kolonii Żydów polskich w Kiriat Shaul koło Tel Avivu dwóch policjantów brytyjskich, którzy wczoraj uprowadzeni zostali z basenu pływackiego przez 12 uzbrojonych Żydów. Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył dzisiaj, że całe społeczeństwo żydowskie w Palestynie brało udział w akcji dążącej do uwolnienia dwóch policjantów brytyjskich.

Delegacja rumuńska opuściła Belgrad



Groza

BELGRAD (obsł. wł.) Delegacja rumuńska z premierem Grozą na czele po wizycie w Jugosławii, wyjechała w drogę powrotną do Rumunii. W czasie rozmów m. in. poruszono sprawę żeglugi na Dunaju. Rządy rumuński i jugosłowiański zwrócą się w najbliższym czasie do wszystkich zainteresowanych państw naddunajskich o uzgodnienie poglądów w tej sprawie.

Protektorat nad uroczystościami „Tygodnia Malborka" objął Marsz. Rola-Żymierski.

W najbliższych dniach rozpocznie się na ZO akcja uwłaszczeniowa w zakresie nieruchomości miejskich

WROCŁAW (PAP). W związku z wejściem w życie rozporządzenia wykonawczego do dekretu o przekazaniu w ręce prywatne nieruchomego mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych wkrótce przystąpią do pracy Wojewódzka Komisja uwłaszczeniowa i komisje powiatowe.

Komisje te złożone z przedstawicieli ministerstw: Ziem Odzyskanych, Przemysłu i Handlu, Odbudowy, Centralnego Urzędu Planowania, Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego oraz przedstawicieli Samorządu Gospodarczego i organizacji gospodarczych z głosem doradczym, przeprowadzą akcję uwłaszczeniową domów mieszkalnych, warsztatów rzemieślniczych, urządzeń sklepowych i drobnych zakładów przemysłowych. W czasie swych prac komisje zakwalifikują obiekty, oszacują je oraz przyjmować będą wnioski o nadanie tytułów własności na nieruchomości nierolne.

Truman przybył wczoraj do Ottawy w Kanadzie, witany przez premiera Mackenzie Kinga i innych wysokich dostojników.

Premier Bawarii powiadomił telegraficznie Sojuszniczą Radę Kontroli, że rezultaty konferencji premierów w Monachium zostaną przedłożone Radzie przez 4 specjalnych delegatów.

Zezem

Szał wandalizmu

Jakiś szał wandalizmu ogarnął Polaków. Nie dość, że niepoczytalni ludzie niszczą kosztowne kwietniki, wydeptują ścieżki poprzez mozolnie zakładane trawniki i kaleczą drzewa, ale nadomiar złego pustoszy się z gorliwością godną lepszej sprawy nasz drzewostan przez masowe wycinanie drzewek i obłamywanie gałęzi na cele dekoracyjne.

To nowoczesne barbarzyństwo przybrało już takie rozmiary, że Stołeczna Rada Narodowa w Warszawie musiała zajmować się wnioskiem, domagającym się surowego karania wandalów niszczących drzewostan w okolicach Warszawy. Wniosek idzie nawet tak daleko, że proponuje nakładanie wysokich kar — aż do odebrania prawa jazdy włącznie — na szoferów, których samochody, powracające z niedzielnych wycieczek, będą umajone gałęziami drzew. Wnioskodawcy wyszli z założenia, że kierowca nie powinien pozwolić na umajanie samochodów, a nawet nie powinie pozwolić na wsiadanie do samochodu osobom niosącym gałęzie złamane w okolicznych lasach. To samo odnosi się do właścicieli furmanek wypożyczanych rozmaitym wycieczkom.

I u nas w porze letniej widzimy powracające z wycieczki do miasta samochody ciężarowe lub pojazdy konne oblepione gałęziami pozrywanymi w okolicznych parkach, zagajnikach lub lasach. Żaden z wycieczkowiczów niszczących nasze lasy i miejsca zieleni, a w szczególności kierowcy pozwalający na umajanie samochodów, nie zdają sobie sprawy ze szkody, jaką wyrządzają naszemu drzewostanowi.

Takiego zwyrodnienia nie wolno nam dłużej tolerować. Wandalizmowi wypowiedzieć musimy stanowczą i zdecydowaną walkę. Cieszmy się przyrodą, kochajmy ją, ale nie niszczmy tego, co wywołuje w nas tyle wzruszeń i daje tak wiele radości.

Prawdziwa kultura polega nie na egoistycznej zachłanności, lecz na wchłanianiu bogactwa wrażeń, jakie daje nam piękno przyrody.

300 zdjęć rentgenowskich na godzinę

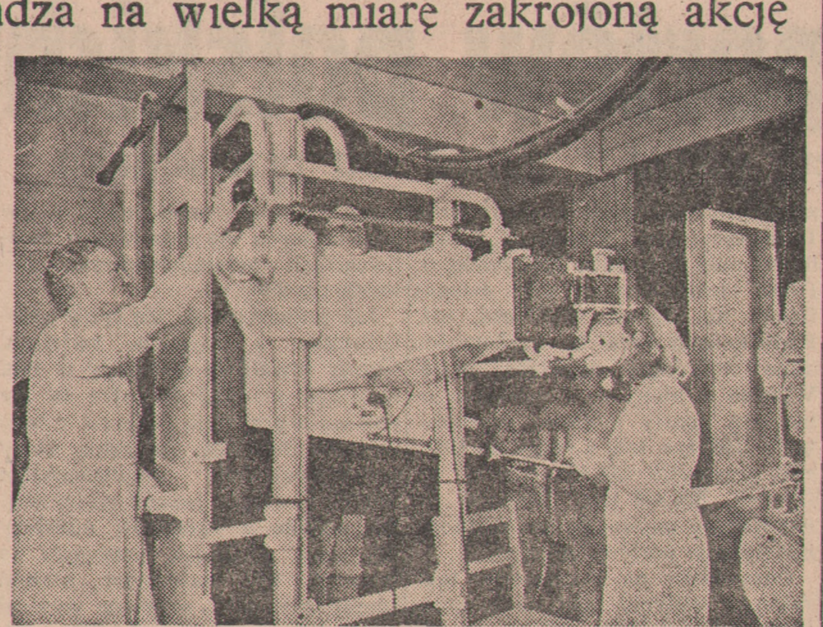
Z frontu walki z gruźlicą

Poznań przeprowadza na wielką miarę zakrojoną akcję

Poznań, w czerwcu

Groźnie wygląda aparat-klatka do którego podchodzi długi szereg rozświegotanej dziatwy. Lecz w dzieciach naszej epoki maszyna nie wzbudza nieufności. Dzieci, obnażone do pasa, z medalikami „w zębach", stają, każde na moment, i postępując w myśl wskazówek: „oddech wciągnąć, oddech wstrzymać" poddają się zdjęciu roentgenowskiemu — o dokonaniu którego świadczy jedynie lekkie stuknięcie i czerwony błysk lampy kontrolnej.

Aparaty którymi dokonuje się seryjnych zdjęć roentgenowskich są stałe- lub też przenośne, albo i zmontowane w samochodach. Największą przysługę oddają niewątpliwie aparaty przenośne, łatwe do zmontowania, z którymi dotrzeć można do każdej fabryki, nie narażając pracowników na odrywanie od pracy.



Młodzież szkół poznańskich przed aparatem rentgenowym. Na zdjęciu aparat, który dokonuje zdjęć na taśmę leikową

Foto-Alejnik, Poznań

Dr med. A. Schreiber ma nie tylko ambicję przebadać młodzież szkolną. W walce, jaką na swym odcinku pracy rentgenologa, wydał gruźlicy, dokonał przebadania i nauczycielstwa i pracowników tramwajowych, urzędników, różnych zawodów (krawiectwo, zecerzy, introligatorzy itp). A już w czasie okupacji przebadał pracowników kolejowych.

Po przebadaniu zestawia się procent chorych, a listy imienne wysyła lekarzom szkolnym, czy fabrycznym, aby umożliwić zaopiekowanie się i leczenie wymienionych chorych.

Procentowe wyniki z pewnością dotrą do wiadomości ogółu w formie broszury, lub t. p. Obecnie możemy tylko tyle powiedzieć, że największy odsetek chorych na gruźlicę znalazł dr Schreiber wśród... urzędników!

Ze statystyk wynika, że z wiekiem u młodzieży szkolnej procent zachorzeń wzrasta; z 3% w szkołach powszechnych na około 8% w gimnazjach. Oczywiście zastrzegamy się, że podane przez nas cyfry są wynikiem badań nie całej młodzieży wielkopolskiej, lecz tylko części, chociaż ambitne plany dr Schreibera obejmują przebadanie wszystkich fabryk, zawodów, młodzieży szkolnej w całym województwie, co więcej, powtarzanie co pewien czas prześwietleń dla obserwowania, czy stan zdrowotny społeczeństwa poprawia się.

Na specjalne podkreślenie zasługuje ofiarna, bezpłatna pomoc personelu obsługującego aparat w Ubezp. Społ. w Poznaniu przy ul. Przemysłowej. Personel ten pozostaje po swym normalnym urzędowaniu, na kilka godzin aby na godzinę przebadywać 300 osób. Takie tempo pracy nadaje aparat do szeregowych zdjęć. Zdjęcia te po wywołaniu, wyświetla lekarz na ekranie, a wynik notuje na karcie pacjenta, zaopatrzonej nazwiskiem i kolejnym numerem.

O pomyłce nie może być mowy, gdyż z tą właśnie kartą z nazwiskiem, umieszczoną w specjalnej przegrodzie w aparacie, każdy badany fotografuje swoje płuca.

Masowe przebadanie społeczeństwa w tak szybkim czasie, jak to jest możliwe tylko przy szeregowych zdjęciach rentgenowskich, to wielki atut w walce z gruźlicą.

Oby jeszcze wszystkie wykryte wypadki można zacząć leczyć natychmiast.

B. Kraszewska

Wieloryby na holu



Jednym ze skutków minionej wojny jest powszechny brak tłuszczów zwierzęcych. Brak ten nie ominął również i bogatej Anglii. Myślący konsekwentnie wyspiarze potrafią jednak zaradzić i temu złu. Zdyscyplinowane społeczeństwo angielskie ochotnie podjęło wezwanie sfer gospodarczych, zmierzające do zwiększenia spożycia tranu wielorybiego. Brytyjska flota wielorybnicza ma więc „ręce pełne roboty". Połów wielorybów jest niezmiernie ciekawy i uległ unowocześnieniu. Uśmierconego harpunem wieloryba napełnia się powietrzem, aby holowanie martwego ssaka nie sprawiało większych trudności i aby niewielkim, bo przeważnie zaledwie 350-tonowym statkiem wielorybniczym umożliwić równoczesne holowanie do portu większej ilości tych olbrzymich zwierząt. Wypełnione powietrzem kadłuby wielorybów posuwają się na holu statku „Balaena" ku jego portowi macierzystemu.

TURYSTYKA

1 Perspektywy ogólne

W obecnych granicach państwowych rozporządzamy terenami turystycznymi, miejscowościami wypoczynkowymi oraz uzdrowiskami nie ustępującymi nawet najwięcej reklamowanym i najliczniej odwiedzanym miejscowościom zagranicznym. Nasze pod tym względem możliwości wyzyskiwaliśmy do tego czasu na użytek wewnętrzny przede wszystkim dla akcji wczasów pracowniczych. Akcja ta ma za sobą bardzo piękny dorobek. W każdym sezonie tysiące ludzi rekrutujących się ze świata pracy mogło odpocząć i nabrać sił do dalszej pracy w doskonałych warunkach klimatycznych. Akcję tę w latach następnych należy nie tylko podtrzymać, ale i rozbudować.

Ale jest jeszcze inna strona zagadnienia. Do tego czasu Polskę odwiedzają rzadko i nieliczni turyści zagraniczni. Tymczasem turystyka z zagranicy może dać kolosalne dochody skarbowi państwa. Szwajcaria jest krajem, który prawie wyłącznie żyje z turystyki, Francja, Włochy i Niemcy zarabiały zawsze miliony na turystyce. Czy my nie moglibyśmy zarabiać? Wszak jak powiedzieliśmy, ani pod względem zdrowotności, ani piękna nasze tereny nie ustępują w niczym zagranicznym szlakom turystycznym. Są pewne mankamenty, które utrudniają rozbudowę naszej turystyki. Oto kilka uwag zawsze aktualnych jednego z warszawskich pism, wyjaśniających meritum sprawy.

Przed 1939 rokiem, w ostatnich kilku latach próbowaliśmy — dość nieudolnie — rozreklamować za granicą nasze góry, morze, lasy, polowanie, folklor. „Visitez la belle Pologne" głosiły prospekty „Orbisu". Ale mało kto z zagranicy kwapił się do nas mimo niewątpliwie niezapomnianego piękna Tatr, Pienin i Beskidów, mimo wspaniałych terenów łowieckich i uzdrowisk o wybitnych właściwościach leczniczych. Dlaczego pytano — Anglik, czy Amerykanin woli pojechać w Wogezy do Francji, czy też do niemieckiego Szwarzwaldu lub zgoła w czeskie Tatry, aniżeli w nasze? Przyczyn nie trzeba szukać daleko. Dla wyrafinowanej cywilizacji zachodniej byliśmy za prymitywni, mogliśmy dać zbyt mało wygód i atrakcji typu rozrywkowego, a oprócz tego polskie szosy, słynne polskie szosy, na których — nawet czołg ugrzęźnie.

Na te tematy mieliśmy tak ustaloną opinię, że nawet dość znaczne wysiłki dla jej poprawienia, które miały swój wyraz w powstawaniu luksusowych pensjonatów i hoteli w Zakopanem, Krynicy, Ciechocinku — nad polskim morzem — nie potrafiły niczego zmienić. Polska nie była atrakcją turystyczną, a jeśli — to z gatunku atrakcji egzotycznych.

Błędy popełnione przez rządy przedwrześniowe muszą być obecnie naprawione.

Na drodze, która nas prowadzi do nowego układu sił gospodarczych, musimy i turystykę dostrzec. Tym bardziej, że odzyskaliśmy szeroki brzeg morski, tym bardziej, że dawna „perła" turystyki niemieckiej — Dolny Śląsk — jest w naszych rękach.

Pierwsze kroki w tej dziedzinie były nad wyraz nieszczęśliwe. Rozszabrowane", bo nie zabezpieczone, schroniska turystyczne, z tych samych powodów „rozszabrowane" domy zdrojowe, pensjonaty, hotele miejscowości klimatycznych i zdrojowisk, słynnych sprzed wojny — źle świadczą o zrozumieniu dla „turystycznej metody" uaktywniania bilansu płatniczego.

Musi się to jednak zmienić i zmieni niewątpliwie. Za lat kilka, gdy turystyka będzie się odbywała normalnie, trzeba, aby Amerykanie, Anglicy, Francuzi itd. przypomnieli sobie o istnieniu okolic, które dawniej nazywały się Schwerberkau, Reinerz, czy też jeszcze inaczej, a dzisiaj zwą się Szklarska Poręba, Duszniki, że istnieje Kudowa i Bierutowice i tyle, tyle innych miejscowości Polski centralnej i morskiej — niezastąpionych dla sportowców i chorych całego świata.

Aby tak jednak się stało, trzeba troskliwą opieką otoczyć to, co jeszcze jest „nierozszabrowane", trzeba braki uzupełnić, wyszkolić odpowiedni personel hotelowy, przewodniczy, kuracyjny, trzeba osiedlić lekarzy balleologów, pielęgniarki felczerów, łazienników, masażystów. Trzeba odrodzić i udoskonalić przemysł turystyczny. Trzeba stworzyć w międzynarodowym porozumieniu, odpowiednie rozkłady jazdy. I wreszcie trzeba chcieć i umieć wyjść w świat z dobrą reklamą rzeczywistych turystycznych, a nie dętych wartości naszego kraju.

Turystyka — to dewizy. Turystyka — to praca dla tysięcy zatrudnionych w przemyśle turystycznym i innych, turystyka — to kontakt ze światem — to okazja do zapoznania się z cudzoziemcami i zapoznania ich z najlepszymi cechami polskiego kraju i polskich ludzi.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

44

Słońce już weszło i nisko nad lasem wisząc świeciło niemal poziomo, to też pan Błażewicz, że to pierwszy przyszedł, tak sobie wybrał miejsce, że miał światło za plecami, a przeciwnik jego w oczy.

Zresztą krótko to miało znaczenie, bo nim walkę rozpoczęli, już słońce uniosło się tyle, że skryło się za gęstą, nisko zwisającą koroną dębu.

Pan Jan patrzył z pewną ciekawością na drzewo ogromne, osławione, a teraz będące ciemnym, niemal czarnym tłem do rozpoczynającej się walki. Ponure i groźne to było tło, gdyż ani jeden promień nie przebijał się przez gąszcz liści.

Starli się ostro i wnet mógł rozpoznać każdy, że pan Jan, choć może mniej wprawny, ale góruje szybkością, lekkością ruchów i siłą. Od pierwszej też chwili Błażewicz musiał się cofać, z rzadka ledwie dochodził do cięcia, poprzestając tylko na obronie.

Cisza zaległa na łączce, przerywana tylko świstem szabel, szczękiem ostrzy, trafiających na siebie, sapaniem walczących.

Widać pan Błażewicz czuł, że siły go opuszczają, czy lękać się począł przeciwnika, bo nagle przeszedł do ataku, szybko jak tylko mógł tnąc trzykrotnie, a zdradliwie. Lecz młody poseł cięcia schwycił i natychmiast, ripostą, rozciął lewe ramię przeciwnika.

Chcieli świadkowie przerwać walkę, lecz skaleczony syknął tylko i z wściekłością krzyknął: — Głupstwo! Wara, nie mieszać się!

Więc znów natarł pan Jan, a przeciwnik cofnął się i już był blisko dębu, który mu swobodę ruchów mógł zahamować, już przyjaciele lękać się poczęli poważnie.

Pan Jan walczył lekko, beztrosko, niemal wesoło. Poznał już swą przewagę, lekceważyć jął przeciwnika, a nawet poczuł doń coś, jakby litość.

— Rozetnę mu gębę, tyle, że szpetnie i boleśnie i będzie dość! — Pomyślał, nacierając żywo.

A w tym momencie przez jedyną, nieznaczną lukę między liśćmi przedarł się nikły promyczek słońca i przez króciutką chwilę zaświecił panu Janowi wprost w oczy.

— Cudnie świeci! — Pomyślał, mimo woli na moment przymykając powieki i jakby w jakieś wizji widząc włosy swej ukochanej, w takim samym promyku słońca lśniące jak złoto.

I była to ostatnia myśl, ostatnie odczucie, bo pan Błażewicz nie przeoczył chwili i z przymknięcia oczu przez przeciwnika skorzystał w pełni.

— No Panu Najwyższemu chwała! — Wysapał, obcierając szablę i patrząc na ciało jakby z zadowoleniem. — Nie będzie nam już ten młokos posłował i przeciw wolnościom szlacheckim się porywał! Jedźmy teraz, Mości Panowie, trzeba w grodzie zgłosić co i jak, a i o nowych wyborach pomyśleć. Już teraz musi nasz kandydat przejść, co liberum veto i tradycje uszanuje i obroni!

Siedli też zaraz na brykę, tyle że po drodze w Dąbrowie panu Maliszewskiemu o wszystkim powiedzieli, bo na jego gruncie było spotkanie, więc się ciałem zabitego posła musiał zająć, lubo niechętnie.

XI. INSUREKCJA.

Południe już minęło, dzień był szary i deszcz padał uporczywy, zmieszany ze śniegiem. Wiatr zacinał z północy, przejmując do kości, gdy oddziałek dobrnął wreszcie do wskazanego sobie dworu. Pusto było w obejściu, wrota spróchniałe leżały zwalone, podjazd był zaśmiecony, ganek odrapany, część szyb we dworze pobita i zastąpiona deskami. Całość robiła wrażenie opuszczenia, nędzy, czy niedbalstwa.

A przecież wokoło leżały pola żyzne, dobrze uprawne i dziedzic tej wsi, pan Maliszewski, herbu Mogiła, uchodził w okolicy za bogacza. Prawda, że to jednocześnie opinię też miał ustaloną, że jest sknerą, odludkiem, dziwakiem.

To też dowodzący patrolem, imć pan Wyszkowski, towarzysz z brygady kawalerii Narodowej Madalińskiego, z pewnym niepokojem, ale i ze wzgardą, rozglądał się po opuszczonym, zaniedbanym obejściu. Ale rozkaz był wyraźny i wymieniał właśnie Dąbrowę, więc rzuciwszy cugle pocztowemu i każąc ludziom czekać na swój powrót, na ganek wbiegł po chwiejących się schodach i zastukał we drzwi dworu.

Kołatać musiał długo, najpierw pięścią, potem i rękojeścią szabli, aż wreszcie drzwi się otworzyły i parobek, szary i zaniedbany, jak widać wszystko w tym domu, wpuścił go do środka.

Na pytanie o dziedzica burknął coś i drzwi ukazał po prawej stronie, sam zaś, nie troszcząc się o przybysza, powlókł się gdzieś w głąb domu. W sieni mrok był przykry, aż żołnierz zaklął paskudnie, uderzywszy się kolanem o róg jakiejś skrzyni, a smród i ostrzegawcze warczenie pouczyły go, iż psiaki jakieś w drugiej stronie sieni mają swoje legowiska.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 24 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURJERA POLSKIEGO | 13. 6. 1947

Obroty handlowe Polski z zagranicą

Obroty handlowe Polski w kwietniu rb., liczone według cen światowych, wyniosły 15.098.000 dolarów w imporcie i 12.521.000 dolarów w eksporcie. Przywóz, obliczony po cenach krajowych, wyniósł w kwietniu rb. 1.665.561.000 zł, wywóz zaś — 1.965.496.000 zł. Analogiczne cyfry za okres styczeń — kwiecień 1947 roku wynoszą: przywóz 47.181.000 dolarów, wywóz 52.026.000 dolarów, zaś w złotych przywóz—4.892.294.000, wywóz 7.049.171.000 zł. Liczby te nie obejmują dostaw UNRRA, z demobilu i reparacji wojennych.

Wydobycie węgla w maju

W ciągu 23 dni roboczych w maju br. polski przemysł węglowy osiągnął wydobycie — 4.459.204 tony węgla, realizując państwowy plan produkcyjny, który przewidywał wydobycie 4.347.690 ton, w 102,6%.

Przeciętna wydajność dla całego przemysłu węglowego wyniosła 1.115 kg na robotniko-dniówkę.

Plan załadunku węgla wykonano w 107,7 proc. wysyłając ogólnie 3.524.965 ton zamiast przewidywanych planem 3.270.770 ton.

Wymiana przekazów pocztowych z zagranicą

Z dniem 1 czerwca 1947 r. podjęto wzajemną wymianę przekazów pocztowych z następującymi krajami: Belgią, Francją metropolitarną, Doliną Andorry, Księstwem Monaco i Algerem.

Do wymiany dopuszcza się zwykłe przekazy pocztowe do 10.000 fr belgijskich lub 25.000 fr francuskich (także za poświadczeniem wypłaty) z wyłączeniem przekazów telegraficznych, pobraniowych i zleceniowych.

Przekazy pocztowe z Polski są przyjmowane jedynie na podstawie zezwolenia Komisji Dewizowej. Rzeczą nadawcy przekazu jest postarać się o zezwolenie na przekazanie odnośnej kwoty przekazowej.

Nacjonalizacja cukrowni w Czechosłowacji

W Pradze zakończyły się rokowania, prowadzone od dłuższego czasu między przedstawicielami czechosłowackich ministerstw — rolnictwa, aprowizacji i finansów oraz przedstatwicielami naczelnej rady czeskich związków zawodowych w sprawie upaństwowienia przemysłu cukrowniczego. Minister aprowizacji Majer oświadczył, że ogłoszenie upaństwowienia tej ważnej gałęzi czeskiego przemysłu nastąpi w najbliższym czasie.

Największa octownia rozpoczyna produkcję

W połowie bieżącego miesiąca rozpocznie normalną produkcję mieszcząca się w Gryfinie (Pomorze Zachodnie) wytwórnia octu i węgla drzewnego, największy tego rodzaju zakład produkcyjny w Polsce.

Po uruchomieniu Państwowych Zakładów Suchej Destylacji Drzewa w Gryfinie, produkcja octu w Polsce wzrośnie niemal dwukrotnie. Poza octem wytwarzany będzie na terenie zakładów alkohol metylowy, oleje drzewne oraz węgiel drzewny, z którego wyrabiać się będzie na miejscu brykiety. Produkcja zakładów osiągnie 720 ton stuprocentowego kwasu octowego i 7 tys. ton węgla drzewnego rocznie.

Zarządzenie Ministra Aprowizacji

Zarządzeniem z dnia 22 maja br. Minister Aprowizacji zezwolił na wydawanie artykułów pochodzenia zwierzęcego na zaopatrzenie reglamentowane ludności we wszystkie dni tygodnia.

Zezwolenie to dotyczy sklepów rozdzielczych artykułów pochodzenia zwierzęcego na terenie m. st. Warszawy, miast Łodzi i Krakowa oraz woj. gdańskiego, wrocławskiego i śląsko-dąbrowskiego.

Sukces portów polskich

W maju osiągnięto ponad 1 milion ton przeładunku

Ostra i długotrwała zima sparaliżowała całkowicie życie i ruch w portach polskich — Gdyni i Gdańska. Nie potrzeba dodawać, że odbiło się to ujemnie na całości życia gospodarczego okręgu Wybrzeża, a dla tysięcy pracowników i robotników portowych stworzyło wyjątkowo ciężką sytuację materialną. Równocześnie tu i ówdzie wyrażano wątpliwości, czy wobec ustania dostaw UNRRA, które w ubiegłym roku stanowiły podstawę obrotów towarowych obu naszych portów, zdołamy w roku bieżącym już nie rozszerzyć, a przynajmniej utrzymać poziom osiągniętych obrotów ubiegłorocznych.

Ruch w portach Gdyni i Gdańska odżył zasadniczo dopiero w miesiącu kwietniu. W odniesieniu do tego miesiąca dysponujemy już szczegółowym materiałem statystycznym, zawartym w „Biuletynie Informacyjnym Morskim" (wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego). Przed kilku dniami zaś delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski podał do wiadomości dane dotyczące miesiąca maja. Wynika z nich, że w miesiącu ubiegłym porty polskie przeładowały 1038 tys. ton, z czego na Gdynię przypadło 513.465 ton, a na Gdańsk 506.305 ton. Stanowi to największy po wojnie przeładunek miesięczny portów polskich.

Oczywiście na osiągnięcie tego rekordu wpłynął fakt, że w maju otrzymaliśmy cały szereg transportów, które nie dotarły do nas wcześniej z powodu zamarznięcia Bałtyku w pierwszych trzech miesiącach br. Nie umniejsza to jednak wcale osiągniętego sukcesu, który świadczy o rozbudowie naszego handlu morskiego i o poprawiających się ustawicznie możliwościach przeładunkowych naszych portów.

Jak przedstawiają się cyfry przeładunków z miesiąca kwietnia. Obroty towarowe osiągnęły w tym miesiącu 445.001,3 t. Cyfra ta nie dosięga wprawdzie poziomu z tego samego miesiąca ub. roku, który wykazywał się przeładunkiem 650.709 t., osiąga jednak mniej więcej poziom z ostatnich miesięcy ub. roku. Stosunek przywozu do wywozu był natomiast niemal identyczny, t. j. przywóz wyniósł około 40%, a wywóz ok. 60% ogólnych obrotów.

Na Gdynię przypadło ponad 61% ogólnych przeładunków, na Gdańsk poniżej 39%. Tymczasem w roku ubiegłym oba porty dzieliły się obrotami mniej więcej po połowie. Różnica obecna spowodowana została tym, że cały szereg statków z towarem masowym, przeznaczonym dla Gdańska, wyładował się w Gdyni wskutek niewystarczającej ilości czynnych dźwigów w Gdańsku. W związku z tym podział przeładunków pomiędzy oba porty w przywozie przypada prawie po połowie, z małą tylko przewagą dla Gdyni (55%), natomiast w wywozie przez port gdański przeszedł jedynie węgiel i koks, nieznaczne ilości cementu i żelaza (ogółem 87.870,8 t.), cała zaś reszta (170.589,5 t.) załadowana była w Gdyni.

Jeżeli porównanie ilościowe z tym samym miesiącem ub. roku wypada na niekorzyść miesiąca sprawozdawczego, to pod względem strukturalnym zarysowuje się wyraźny postęp, świadczący o normalizacji życia w kraju i rozwoju produkcji Podczas bowiem gdy w analogicznym okresie ub. roku przeważały artykuły spożywcze, to obecnie zaznacza się wzmożona ilość surowców, w wywozie zaś notuje się większe zróżniczkowanie w pozycjach produktów gotowych.

W przywozie udział towarów UNRRA wyniósł w kwietniu br. 21%, na inne towary przypadło 79%. W kwietniu ub. roku stosunek ten był wręcz odwrotny: udział towarów UNRRA wynosił 78%, zaś import oparty na umowach handlowych osiągnął zaledwie 22% ogólnego wyładunku. W cyfrach bezwzględnych zaś przywóz ten wzrósł z 59 tys. ton w kwietniu ub. roku do przeszło 147 tys. ton w kwietniu roku bieżącego. W przywozie największą pozycję stanowią wytwory mineralne, następnie przetwory chemiczne, surowce włókiennicze i wytwory roślinne.

Spośród 16 krajów pochodzenia (w roku ub. tylko było ich 7), na czoło wysuwają się kraje skandynawskie: Szwecja, Norwegia i Dania, których import do Polski osiągnął ok. 107 tys. ton, a więc ponad 70% całego importu, opartego na umowach handlowych.

Ogólny wywóz w porównaniu z tym samym miesiącem ub. roku mniejszy jest o 34%. Spadek dotyczy jedynie grupy wytworów mineralnych (przede wszystkim węgla), i wynosi prawie 40%. Natomiast jeśli chodzi o inne towary, to wywóz ich w miesiącu kwietniu br. przedstawia ilość 4 razy większą, niż w tym samym miesiącu r. ub. i skierowany jest do 10 krajów. Na pierwszym miejscu w wywozie znajduje się również Szwecja (95 tys. ton), następnie ZSRR.

Węgla i koksu wywieźliśmy w kwietniu br. przez nasze porty ok. 197 tys. ton do 10 krajów. W kwietniu ub. roku wywóz węgla wyniósł 360 tys. ton i skierowany był do 5 krajów.

Analizując cyfry obrotu towarowego Gdańska i Gdyni, nie można pominąć pozycji obrotu tranzytowego. Wyniósł on po stronie przywozu ok. 8 tys. ton, a po stronie wywozu 3 tys. ton. Łącznie więc tranzyt wyniósł więcej, aniżeli 2,4% ogólnego przeładunku.

Oczywiście praca portów byłaby niemożliwa, gdyby nie zdała egzaminu kolej, na której spoczywa zadanie przewozu towarów z portów i do portów. Otóż i pod tym względem mamy do zanotowania piękne osiągnięcia. Cyfra przewozów w trzeciej dekadzie maja doszła do rekordowej liczby 38 tys. t. dziennie. W pierwszej dekadzie czerwca zaś dzienny obrót kolei w portach wyniósł 35 tys. ton.

Na najbliższy okres spodziewane jest utrzymanie ożywionego ruchu w portach na dotychczasowym poziomie.

Przez wzmożenie produkcji

do zniżki cen

Ważna uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Walka ze spekulacją i drożyzną będzie tym łatwiejsza i tym skuteczniejsza, im większa będzie podaż towarowa. Zwiększenie bowiem ilości towarów na rynku jest niewątpliwie najlepszym środkiem do przeprowadzenia zniżki i stabilizacji cen. Dlatego też do zagadnienia produkcji przywiązywać należy największą uwagę, gdyż „bitwa o produkcję" bynajmniej nie została jeszcze wygrana, jak to słusznie stwierdził na ostatniej sesji sejmowej wicemarsz. Szwalbe.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie wykonywania przez przemysł państwowy w 1947 r. dodatkowej produkcji

Uchwała stwierdza, iż w niektórych państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych nie są w pełni wykorzystywane siły robocze, urządzenia, maszyny i odpadki. W związku z tym zobowiązano ministrów, którym podlegają poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe do podjęcia w br. w miarę możliwości — dodatkowej produkcji, nieprzewidzianej w planie produkcji na 1947 r — w zakresie artykułów, których brak, względnie niedostateczna podaż, występuje na rynku

Podjęcie tej dodatkowej produkcji nie może w niczym naruszać zasadniczych prac przemysłu, wykonywanych zgodnie z obowiązującym planem produkcji i inwestycji Produkcja dodatkowa będzie się opierała przede wszystkim na odpadkach przemysłowych, oraz na materiałach przydzielanych na ten cel.

Podjęcie i uruchomienie dodatkowej produkcji uzależnione jest od zatwierdzenia półrocznego lub kwartalnego planu produkcji.

W razie wykonania planu produkcji zasadniczej, pracownicy przedsiębiorstwa, wykonującego dodatkową produkcję, mogą otrzymać premie specjalne za uruchomienie i prowadzenie dodatkowej produkcji. Czysty zysk z dodatkowej produkcji, po pokryciu tych premii — przeznaczony będzie na cele społeczne, remontowe lub inwestycyjne danego przedsiębiorstwa.

Powyższą uchwałę Rady Ministrów powitać należy z całym zadowoleniem. Wiemy z doświadczenia i codziennej obserwacji, że z przyczyn, których tutaj nie będziemy analizować, bo są one wszystkim znane, nie zawsze wykorzystane są dla produkcji wszystkie możliwości, wszystkie siły robocze Było to zjawisko niezdrowe. Wierzymy, że wykonanie wspomnianej uchwały wprowadzi w tej mierze zasadnicze zmiany na lepsze, a wzmożenie produkcji, które ta uchwała ma na celu, będzie osiągnięte.

Odpadki za 150 tys. dol. dostarczono dla przem.

Akcja dostarczania dla przemysłu surowców odpadkowych zatacza coraz szersze kręgi. W kwietniu br. Centrala Odpadków dostarczyła 4,5 mil. kg surowców odpadkowych. Wartość ich obliczona w dolarach przedwojennych, wynosiła ponad 150.000. Odbiorcą był przeważnie przemysł państwowy.

Listy naszych Czytelników

Jak zwalczać spekulację

Oto co pisze przemysłowiec J. Nowak:

Wiosną 46 r. bardzo wielu ludzi, widząc przyszłość Gdańska, przyjechało tu z pieniędzmi, mając zamiar budować i zakładać interesy handlowe, przemysłowe itp. Inżynierowie byli przepracowani wykonywaniem planów na remonty i budowy. Z żywiołowym zapałem rzucono się do pracy budowlanej. W czerwcu zwykli robotnicy przy gruzach zarabiali prywatnie w akordzie do 500 zł dziennie. Prywatni ludzie remontowali setki mieszkań i budowali wiele sklepów. I nagle cały ten rozpęd budownictwa prywatnego został gwałtownie zahamowany

Oto pod pięknym hasłem „Walka z szabrownikami" rozpoczęto na wybrzeżu wyrzucać z domów szabrowników. Na oburzenie odpowiedziano, że mogą być usunięci nawet obywatele, jeżeli komisja uzna, że są tu zbyteczni

Wydano również rozporządzenie, że każdy ma starać się o „Kartę Wybrzeża" tj. o prawo zamieszkiwania na Wybrzeżu. (Czego i do dziś dnia nie dano). Naturalnym wynikiem takiego postępowania było tylko to, że setki prywatnych ludzi momentalnie wstrzymało się od dalszych robót budowlanych a nawet od poważniejszych remontów.

Co zyskano? Bardzo mało.

Co stracono? Ogromnie dużo. Stracili robotnicy, stracił Skarb Państwa, straciła najistotniejsza sprawa — odbudowa m. Gdańska.

Minęła zima 46/47 r. Taktowne postępowanie Rządu spowodowało ujawnienie się dziesiątek tysięcy ludzi z podziemia, a oficjalne oświadczenia czynników rządowych i prasy o popieraniu inicjatywy prywatnej spowodowało, że wiosną 47 r. prywatny kapitał zaczął też ujawniać się. Nawet b. poważna zwyżka cen materiałów budowlanych nie wstrzymała rozpoczętych prywatnych budowli. We Wrzeszczu np. nawet hurtownia P. C. H. i „Bata" wynajęły lokale w nowowybudowanych prywatnych domach, a Spółdz. Mieszk.-Bud. „Wybrzeże", zorganizowana przez prywatne kupiectwo, miała budować dom-blok za ok. 75 milionów zł. Kandydatów z pieniędzmi było daleko więcej, niż było potrzebne. Miało budować się wiele innych domów. Godzono i zamawiano inżynierów, techników, murarzy i robotników. Prywatna inicjatywa po raz drugi szykowała setki milionów zł na odbudowę m. Gdańska. Nowe i słabe jeszcze, nareszcie polskie, kupiectwo gdańskie, kosztem największych zadłużeń, wyrzeczeń i zaparcia przystępowało do gigantycznego wysiłku w odbudowie bezcennego dla Polski Gdańska. Kupiectwo gdańskie w kwietniu, a więc jeszcze przed wezwaniem Rządu, samorzutnie zorganizowało się na pomoc dla powodzian.

Kupiectwo to, mając ludzi rzetelnych, ma i szkodników, jak i każda inna warstwa. To też pewnego dnia kilkunastu kupców zostało aresztowanych za zbyt wysokie ceny. Było dużo przesady w oskarżeniach, kupców zwolniono. Później nastąpił nacisk śruby podatkowej i padły różne oświadczenia. W rezultacie, jak i w r. 46 przez nieodpowiednie podejście do słusznej sprawy odbudowa m. Gdańska została zahamowana. Np. w wymienionej wyżej sp. „Wybrzeże" 90 proc. członków już zrezygnowało z budowy i wycofuje pieniądze z banków.

Nasz korespondent stwierdza w zakończeniu, że od rzeczowego, spokojnego i rozsądnego wykonania ustawy o spekulacji zależy, czy ukryte dotąd kapitały prywatne, wezmą udział w odbudowie kraju.

Komitety produkcyjne

LONDYN (obsł. wł.) We wszystkich zakładach pracy w Anglii utworzone będą komitety produkcyjne, których zadaniem będzie zwiększenie produkcji dla zaspokojenia potrzeb ludności cywilnej.

Zjazd kupiectwa materiałów budowlanych

W dniu 13 bm. obradować będzie w Warszawie zjazd delegatów ogólno-polskiego Związku Zrzeszeń Kupców materiałów budowlanych i cementu. W ramach zjazdu, delegaci wojewódzkich zrzeszeń kupiectwa tej branży złożą krótkie sprawozdania na temat najistotniejszych zagadnień organizacyjnych i branżowych w poszczególnych województwach.

Co zawierają ostatnie numery Dziennika Ustaw RP

Ostatnie numery Dzienników Ustaw zawierają m. in.:

Nr 39 — rozporządzenie Min. Aprow. z 2. 5. br. o opłatach przemiałowych na cele zaopatrzenia reglamentowanego i o przemiale zbóż oraz rozp. Min. Ziem Odzyskanych i Min. Adm. Publ. z 7. 5 br. w przedmiocie komisji klasyfikacyjno-szacunkowych i komisji osadnictwa nierolniczego na obszarze Z. O. i miasta Gdańska.

Nr 40 — obwieszczenie Min. Adm. Publ. i Z. O. z 10. 5. br. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu o podatkach komunalnych i w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu o finansach komunalnych.

Nr 41 — rozp Min. Roln i Reform Roln. w sprawie przekazania starostom czynności dotyczących wpisywania w księgach hipotecznych prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej; rozp. Min Skarbu o dodatkach przejściowych do zaopatrzeń emerytalnych oraz rozp o ustaleniu kosztu własnego, opłaty monopolowej oraz cen sprzedażnych spirytusu na cele konsumcyjne i wyrobów PMS.

Kalendarzyk

Czwartek, 12 czerwca 1947 r.
Katolicki: Onufrego
Słowiański: Wyszemierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel 24-29)

✱ (a) UWAGA! b. WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI! Wszyscy, którzy udają się na otwarcie Państw. Muzeum w Oświęcimiu, proszeni są o przybycie do sekretariatu PZbWP Koło Bydg., ul. Jagiellońska 14.

✱ (a) ZARZĄD SEKCJI MŁODZIEŻOWEJ PZbWP przy Kole Bydg. zawiadamia, że zebranie informacyjne sekcji młodz. odbędzie się w sobotę 14 bm. w sekretariacie koła o g. 18. Obecność konieczna.

✱ (a) KKS „BRDA". Treningi sekcji pań odbywają się we wtorki i piątki od g. 19 na dziedzińcu szkolnym przy ul. Konarskiego. Uprasza się o liczne i punkt. przybycie.

✱ ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Koło Bydgoszcz podaje do wiad. wszystkim zainteresowanym, że afisze do rozplakatowania na słupy i tablice reklamowe przyjmuje sekretariat od g. 8 do 9. Afisze złożone w tych godz. mogą być tego samego dnia rozklejone. Afisze złożone w godz. późniejszych rozlepiane być mogą dnia nast.

Bydgoszczanie jadą do Oświęcimia

(a) W związku z uroczystością otwarcia w dniu 14 czerwca br. Państwowego Muzeum w Oświęcimiu Zarząd Główny zawiadamia: „uczestnicy wycieczki do Oświęcimia jadą za pełnym biletem. W Oświęcimiu otrzymają karty uczestnictwa ze zniżką 66%. Dyrekcja Kolejowa każdorazowo na żądanie rezerwują 2 do 4 wagonów w normalnych składach pociągów do Oświęcimia".

Program uroczystości przewiduje: o g. 11 msza św., przemówienia premiera, prezesa zarządu głównego P.Z.B.W.P., sekretarza gen. Międzynarodowej Federacji b. W. P., ministra kultury i sztuki, złożenie wieńców, otwarcie muzeum, przekazanie bloków narodom zjednoczonym w Międzynarodowej Federacji b. W. P. Po przerwie obiadowej przemarsz na Brzezinki i poświęcenie cmentarza na Brzezinkach.

Tydzień niszczenia chwastów

BYDGOSZCZ (a). Prezydent miasta informuje nas, że wojewoda pomorski w porozumieniu ze Stacją Ochrony Roślin ustalił na dni od 9 do 14 bm. „tydzień niszczenia chwastów". W związku z tym prezydent miasta wzywa rolników, ogrodników, właścicieli wzgl. dzierżawców ogrodów, działek do wytępienia w wymienionym terminie chwastów. Winnych niezastosowania się do rozporządzenia pociągać się będzie do odpowiedzialności. Grozi im kara do 6 tygodni aresztu i do 10 tys. zł grzywny. Prezydent miasta zaznacza, że organa MO otrzymały polecenie przeprowadzenia ścisłej kontroli wykonania zarządzenia.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się

(ala). W starostwie pow. odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komisji cennikowej pod przewodn. wicestarosty p. M. Krawczewskiego, na którym ustalono ceny obowiązujące od dnia 11 bm. aż do odwołania.

Ceny na mąkę pszenną i nabiał wykazują dalszą tendencję zniżkową. I tak 1 kg mąki pszennej 80% kosztuje odtąd 72 zł, 1 kg masła mleczarskiego 380 zł, a wiejskiego 320 zł, 1 kg sera chudego 50 zł i 1 l mleka 18 zł. Ceny na pozostałe artykuły pierwszej potrzeby nie uległy zmianie.

Starostwo pow. przypomina, że winni nieprzestrzegania obowiązujących cen zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Wynagradzająca procesja Najśw. Serca Pana Jezusa

BYDGOSZCZ (as). W dzień Najświętszego Serca Pana Jezusa, tj. w najbliższy piątek 13 bm. odbędzie się doroczna wynagradzająca uroczystość ku czci NSPJ z nast. porządkiem: g. 18.30 — solenne nieszpory w kościele NSPJ na pl. Piastowskim, g. 19 — procesja z kościoła NSPJ, w której udział wezmą stowarzyszenia religijne, Wojsko Polskie i wierni Bydgoszczy. Nieszpory odprawi proboszcz parafii farnej ks. F. Hanelt, procesja zaś przejdzie ulicami: Śniadeckich, Al. 1 Maja, pl. Teatralnym, Starym Rynkiem, Magdzińskiego na pl. Kościeleckich, gdzie przy ołtarzu wzniesionym przed frontonem kościoła św. Andrzeja Boboli (OO Jezuitów) wynagradzające nabożeństwo odprawi dziekan bydgoski ks. kan. J. Konopczyński a kazanie polowe wygłosi O Jezuita ks. Wł. Siwek z Poznania. Po zakończeniu uroczystości wierni odśpiewają „Boże coś Polskę", a procesja rozwiąże się.

OO Jezuici zwracają się za naszym pośrednictwem z serdeczną prośbą do wiernych mieszkających przy wymienionych wyżej ulicach o udekorowanie okien mieszkań wzgl. witryn sklepowych.

(bis) Podczas nieobecności p. M. Sobieszczyka, zam. przy ul. Kujawskiej 2/12, do mieszkania jej starała się włamać nieznana kobieta. Złodziejka spostrzegłszy, że jest obserwowana, zbiegła nic nie zabierając.

Kat i oprawca Świecia - Kusch

skazany na karę śmierci

Świecie (tel. wł.) Sensacyjna rozprawa kata i oprawcy Świecia i powiatu Kuscha Gerharda, ściągnęła na salę starostwa powiatowego tłumy publiczności, z których olbrzymia część zawdzięcza Kuschowi stratę swych najbliższych zamordowanych i zaginionych w obozach koncentracyjnych.

Akt oskarżenia zarzucał Kuschowi branie udziału w aresztowaniu, pobiciu i własnoręcznemu zastrzeleniu Polaka z Przechowa, Roberta Wyrwickiego, a poza tym przynależność do „Selbschutzu" i sztafet ochronnych SS, maltretowanie, bicie, poniżanie godności narodowej Polaków, przeprowadzanie rewizji, rabowanie mienia, wysiedlanie itd.

Oskarżony (przed wojną obywatel polski) już przed jej wybuchem należał do niemieckich organizacyj i przejawiał wrogą działalność w stosunku do Polaków. Wcielony do WP, po krótkim okresie niewoli niemieckiej wrócił do Terespola i rozpoczął okrutną i zbrodniczą działalność w stosunku do okolicznych mieszkańców. Członek i prawdopodobnie dowódca „Selbschutzu" zasłynął wkrótce jako straszliwy kat ludności polskiej. Bezpośrednio, lub pośrednio, Kusch przyczynił się do aresztowania kilkudziesięciu Polaków, po których zaginął wszelki ślad. Proszony o interwencje w sprawie zatrzymanych, bluzgał potokiem obraźliwych słów i groził dalszymi represjami. Polacy na jego widok kryli się w rowach i bali się go dosłownie jak widma. Klęska Niemiec przyczyniła się do ujęcia krwawego oprawcy, który stanął przed obliczem sprawiedliwości.

Kusch częściowo przyznał się do winy, zaprzeczył jednak, by osobiście zastrzelił Wyrwickiego. Starając się wybielić z pozostałych zarzutów, zrzucał winę na współtowarzyszy swych zbrodni — Radkego i Junkego. Przed sądem przewinęło się przeszło 30 świadków, którzy bezspornie udowodnili winę oskarżonego. Nie było takiego wypadku, żeby Kusch okazał komuś litość. Kto wpadł w jego ręce — ginął! Inni Niemcy, proszeni o interwencje, nic nie mogli uczynić i wskazywali na Kuscha, jako winowajcę wszystkich aresztowań.

Po przemówieniach stron i wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonego, proszącego — „sąd polski, do którego ma zaufanie" o sprawiedliwą karę — sąd ogłosił wyrok skazujący Kuscha łącznie na karę śmierci.

Przed przyjazdem

najwyższych dostojników Kościoła Polski i Anglii

BYDGOSZCZ (iza). Polacy - katolicy naszego miasta wielokrotnie już udowodnili, że wysiłek okupanta, zmierzający do wydarcia z ich dusz polskości i wiary ojców, rozbił się o miłość i przywiązanie do Narodu i Wiary. Gdy tylko okupant opuścił nasze miasto, prawda ta uzewnętrzniła się otwartym już manifestowaniem na rzecz najwyższych dóbr mieszkańców umęczonego grodu.

Na odcinku religijnym manifestacje te objawiły się m. in. w tłumnym uczestniczeniu w uroczystościach zewnętrznych Kościoła Katolickiego i w udekorowaniu w dniach świąt katolickich domów i ulic miasta.

Dziś katolicka Bydgoszcz stoi w przededniu goszczenia w swych murach najwyższych dostojników Kościoła Katolickiego Polski i Anglii: Prymasa Polski J. E. ks. kard. dr. Augusta Hlonda i Prymasa Anglii J. E. ks. kard. dr. Bernarda Griffina. Niewątpliwie więc i tym razem wierni Bydgoszczy zechcą zadokumentować swą miłość do Kościoła i nierozerwalne przywiązanie do Jego rządców nie tylko tłumnym udziałem w uroczystościach kościelnych, ale i stosowną dla wielkiego dnia Bydgoszczy dekoracją ulic, domów, okien i witryn.

Nieludzki ojciec

skazany za pobicie córki

BYDGOSZCZ (re) Nieludzkie obchodzenie się z własnym dzieckiem urzędnika z Bydgoszczy, zam. przy ul. Babia Wieś — Lewandowskiego Mariana, zaprowadziło na ławę oskarżonych SO w Bydgoszczy.

Lewandowski prawdopodobnie pod wpływem swej żony, a macochy córki, za jakieś błahe przewinienie w dniu 7 marca br. tak pobił pięściami po głowie i twarzy swą 13-letnią córkę, że oprócz ogólnych obrażeń biedne dziecko dostało krwotoku z nosa i uszu. Sąsiedzi pobitej i skopanej dziewczynki zaopiekowali się nią i udzielili jej schronienia we własnym mieszkaniu.

Oskarżony przyznał się do faktu pobicia i wyjaśnił, że uczynił to z powodu samowolnego opuszczenia mieszkania przez córkę. Był tego dnia trochę podchmielony.

Sąd skazał nieludzkiego ojca na 9 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Sprawa powyższa znajdzie swój oddźwięk w sądzie opiekuńczym.

Nasze recenzje

Kukułka Poznańska

Gościnne występy Kukułki Poznańskiej mają w Bydgoszczy zasłużoną sławę i cieszą się ogromną frekwencją. Bogaty program wieczoru wtorkowego składał się z trzech części. W zespole artystycznym brakowało Strugarka i Elżbiety Marzinkówny. Na pociechę przybyła za to Ela Zakrzewska, młoda pieśniarka, której talent zapowiada się nadzwyczaj obiecująco.

Pierwszy numer programu — felieton Tadeusza Kraszewskiego pt: „Pomóżmy biednym studentom", był dobrą satyrą na swoiste podejście społeczeństwa do młodzieży akademickiej. Felieton nosił formy pamiętnika, z którego dowiedzieliśmy się, jak biedny student — w zamian za bezpłatny pokój przy rodzinie musiał spełniać obowiązki nauczyciela, niańki i służącej.

Po oryginalnej „włoskiej piosence ludowej" wykonanej przez Kozaka byliśmy świadkami rozmowy w gabinecie lekarskim. Pacjent pragnął za wszelką cenę dostać się do szpitala dla umysłowo-chorych z powodu braku mieszkania, lecz stopień jego demencji był zdaniem lekarza zbyt niski, by móc zasłużyć na ten przywilej. Dopiero, gdy zrozpaczony pacjent zacytował Przybosia, odchodząc krzyknął, że nie uznaje łapówek, ani protekcji, przerażony eskulap uznał go za stuprocentowego wariata. Następnie Ela Zakrzewska wykonała arię z „Casanowy" Różyckiego i arię z „Rose Marie". Pieśniarka posiada głos o wyjątkowo miłym timbre i dość szerokiej skali. Usłyszeliśmy prócz arii piosenki „Zakochana dziewczyna", „Bukiecik fiołków" i „Walc wiedeński". Usłyszeliśmy m. in. interesujące sprawozdanie Związku Zawodowego Konsumentów Produktów Kartkowych. Podczas obrad przyznano odznaczenie dla pięciu członków, którzy ograniczyli się wyłącznie do kartek, nie uciekając się do handlu na wolnym rynku.

Następnie wykonano referaty na temat: „O jakiej porze dnia najlepiej rejestrować kartki", „Łatwa konstrukcja łóżek dla osób czekających w nocy w kolejce", „Z niczego coś, czyli o sztuce przerabiania wyprawek niemowlęcych na męskie płaszcze".

W drugiej i trzeciej części oglądaliśmy scenki rodzajowe: „Sekwestrator" i „Dramat szekspirowski", którym cenzor nie dał Szekspirowi dojść do głosu i kazał mu przerobić wszystkie dramaty w duchu państwowym. Wypracowanie „Co wiem o krowie" w wykonaniu Śmigielskiego, miało momenty groteskowego komizmu.

A. N.

Z estrady

Koncert artystów jugosłowiańskich

(Ivan Pinkawa - skrzypce, Iwo Macek - fortepian)

Występ pianisty czeskiego Ilii Hurnika przekonał nas, że możemy śmiało iść na koncerty bratnich artystów słowiańskich, bez obawy o ich poziom artystyczny. Występ chorwackich artystów Ivana Pinkawy i Ivo Macka utwierdził nas tylko w tym przekonaniu.

Obaj artyści pochodzą z Zagrzebia, przy czym Ivan Pinkawa jest koncertmistrzem miejscowej filharmonii. Nie jest on, być może, skrzypkiem jakiejś ekstra, czy superklasy, jest jednakże doskonałym artystą i świetnym muzykiem. Ivo Macka ocenić musimy tylko jako kameralistę i akompaniatora, gdyż tylko z tej strony go poznaliśmy.

Obie sonaty: Vivaldiego D-dur i Brahmsa D-moll wykazały, że artyści głęboko czują muzykę, świetnie rozróżniają style epok i doskonale są ze sobą zgrani.

Szczególnie sonata Brahmsa, trudna technicznie i muzycznie zagrana była z rzadko spotykaną muzykalnością i finezją. Owiana też ona była czystym, bezczułostkowym romantyzmem tak swoistym dla stylu Jana Brahmsa. Ivo Macek bardzo umiejętnie wysuwał się w miarę potrzeby na plan pierwszy lub prym oddawał skrzypcom, co świadczyło o dużej jego muzykalności.

Na podkreślenie u pianisty zasługuje: piękne piano, lekkość techniczna (nie zawsze dobre w solowych występach) oraz soczyste, aksamitne basy. W reszcie programu solistą wieczoru był J. Pinkawa. J. S. Bacha Adagio fugę z sonaty g-moll na skrzypce solo — odegrał bardzo pięknie. Tematy fugi podał bardzo plastycznie. To samo zresztą można powiedzieć o Introdukcji i Rondo capriccioso Saint- Saensa.

Miłą niespodziankę i pod każdym względem dodatnie i estetyczne wrażenie zgotowała nam Rapsodia chorwacka Lothka. Sam temat jest przepiękny. Aż się słyszało chóralny śpiew żniwiarzy, wracających wieczorem z pola. Z punktu widzenia kompozytorskiego jest to solidna robota, świadcząca o dobrym smaku twórcy. Jak dla mnie, jest ona jednak odrobinę za długo, tym bardziej, że główny temat powtarza się kilkakrotnie.

Doskonale Pinkawa odegrał Tarantelę Sarasatego i Polonez Wieniawskiego. Oba te utwory ukazały nam Pinkawę jako pełnego temperamentu artystę, któremu muzyka czasów naszych bardzo jest bliska. „Bisowy" Rimskij-Korsakow tknął niekłamanym czarem rosyjskiej duszy.

Pinkawa ma wyrównany, ładny ton, nie wysuwającą się na plan pierwszy technikę interpretacyjną i ładną, zaokrągloną frazę.

Reasumując — wieczór piękny, który utwierdził nas w przekonaniu, że i w innych ośrodkach muzycznych daleko i coraz baczniejszą zwraca się uwagę na wykończenie muzyczną utworu — technikę zaś uważa się li tylko za służkę sztuki, **gdyż takie właśnie jest jej miejsce.**

W. B.

Roczny bilans

Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej

Bydgoszcz, w maju.

(b) Piętnaście premier koncertowych, 4 wyjazdy do Torunia, 12 akademii, czterech obcych dyrygentów (Zdzisław Górzyński, Czesław Lewicki, Kazimierz Witkowski, Bohdan Wodiczko), 15 solistów: (Colette Frantz, Irena Dubiska, Maria Bilińska-Regierowa, Halina Ottoczko, Bronisława Rotsztatówna, Wanda Wiłkomirska, Stanisław Szpinalski (2 razy), Jan Ekier, Zbigniew Drzewiecki, Edmund Rezler, Władysław Kędra, Jan Lubicz, Kazimierz Serocki i Zbigniew Szymonowicz) bogaty nowy repertuar, doskonałe wyrównanie i zgranie się zespołu — oto plon rocznej pracy chlubnie już zapisanej w dziejach kultury polskiej Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej.

Plon ten został osiągnięty uczciwą, solidną i ofiarną, a niemal bezinteresowną pracą orkiestrowiczów, zabiegami zarządu T-wa Muzycznego w Bydgoszczy z prezesem inż. W. Millerem na czele, kołatającym o dotacje i subwencje, zrozumieniem i pomocą Zarządu m. Bydgoszczy, Wojewódzkiej Rady Kultury Artystycznej i Sztuki, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Prezydium Rady Ministrów.

Ciężkie dni niepewności i trwogi o byt naszej orkiestry odchodzi (daj Boże!) powoli od nas. Wydaje się, że nowy sezon koncertowy przyniesie ze sobą stabilizację warunków materialnych, a tym samym możliwość naszego rozwinięcia skrzydeł.

W czwartek Pomorska Orkiestra Symfoniczna oficjalnie zamyka sezon koncertowy 1946/47 wielkim koncertem symfonicznym, obejmującym wspaniały repertuar muzyki rosyjskiej (Glinka, Chaczatuzian, Rimskij-Korsakow, Borodin). Koncertem dyryguje Arnold Rezler. Solistą koncertu będzie — Stanisław Szpinalski, czołowy pianista dzisiejszej doby.

Z pewnością społeczeństwo pomorskie, a bydgoskie w szczególności, tłumnie podąży na ten koncert, by podziękować orkiestrze i jej dyrygentowi za ich wytężoną, roczną pracę i życzyć im dalszych artystycznych sukcesów w sezonie następnym.

Jakże mile jest wszystkim artystom-muzykom widzieć przepełnioną salę i widzieć, że ich trud i praca nie uderza w próżnię, lecz że jest potrzebny, zrozumiały i... doceniony!

Hulał za kożuch i buty

BYDGOSZCZ (re) Przed SO w Bydgoszczy odpowiadał konwojent fabryki art. elektrotechnicznych inż. Ciszewskiego, będącej pod zarz. państwowym — Gackowski Alojzy, oskarżony o przywłaszczenie sobie powierzonego mu kożucha i butów filcowych, które za wódkę zastawił w restauracjach.

Oskarżony przyznał się do winy i w wyniku rozprawy sądowej został skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Tragiczny koniec zabawy

BYDGOSZCZ (ala) Przy ul. Wł. Bełzy wydarzył się wypadek samochodowy tragiczny w skutkach bo spowodował śmierć 7-letniego chłopca, Franciszka Patrzyńskiego, zam. przy ul. Wł. Bełzy 103.

Jak twierdzą świadkowie wypadku, bawiący się na ulicy chłopczyk usiłował rzucić pod koła przejeżdżającego samochodu ciężarowego marki „Chevrolet", bat. Na skutek jednak zbytniego zbliżenia się do pojazdu, uderzony został w głowę błotnikiem samochodu tak silnie, że stracił przytomność. Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach, gdzie zmarła.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Czwartek, piątek i sobota g. 20: Żołnierz królowej Madagaskaru.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Czwartek g. 17: Wesoła wędrówka Tadzia.

POMORSKI DOM SZTUKI: Czwartek g. 20: Wielki koncert symfoniczny z udziałem St. Szpinalskiego.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

PIĄTEK, 13 CZERWCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8.50 Aud. dla szkół „Co czytać?" — opr. dr I. Klawe. 9.10 Muz. por. z płyt. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 14.50 Przegl. prasy pom. 15.00 Progr. og.-polski. 22.15 Konc. rozr.: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Wysocki — śpiew, St. Dzięgielewski i G. Kardaś — 2 fortepiany. 23.00 Progr. og.-polski. 23.25 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

REF. APR. i H. PRZY STAROSTWIE POW. BYDG. podaje do wiadomości zakładom pracy, które zatrudniają pracowników zam. na terenie pow. bydg., że mogą składać do tut. urzędu listy o przydział wyprawek niemowl. dla swych pracowników. Upoważnione do składania list o przydział wyprawek niemowl. są tylko te zakłady, które pobierają dla swych pracowników karty zaopatrz. I kat. za wyj. zakładów pracy przemysłu: węgl., hutn. i włókien. zaopatrywanych centralnie. Również Dyrekcja Okr. Kolei Państw. i inne zakłady pracy, podległe Min. Komunikacji otrzymujące karty zaopatrzenia „MK", winny złożyć listy o przydział wyprawek. Uprawnione do korzystania z przydz. wyprawek zakłady pracy sporządzą listy imienne prac., którzy odpowiadają niżej podanym wymogom wraz z dołączeniem zaśw. lekarza urzęd. i prześlą do tut. urzędu w terminie do 20 bm. Listy na wyprawki zakłady zaopatrzą klauzulą stwierdzającą, że wymienieni w liście pracownicy nie otrzymali wyprawek przez zakład pracy lub z innych źródeł. Prawo do wyprawki przysługuje pracownikowi pobierającemu przez zakład pracy kartę macierzyńską dla siebie lub członka rodziny. Wyprawka może być przydz. tylko osobom, które udokumentują wiarogodnym zaśw. lekarza urz. okres ciąży ponad 7 mies. lub wiek dziecka do ukończ. 3 miesiąca.

(a) Wydział Apr. H. m. Bydgoszczy zawiadamia, że zakł. pracy złożą do 18 bm. imienne listy prac. na wyprawki, załączając odpisy świadectw lekarskich, aktu urodzenia dziecka, kup. 36 karty „M" z czerwca, pracownicy PKP kup. 40 z karty MKM. Dla żon wojskowych pełniących służbę zaw. sporządza wykazy oficer gosp. danej jednostki. W razie innego miejsca zamieszkania żony wojsk. niż miejsce stacjonowania jednostki wojskowej żona wojskowego uzyska przez komendanta garnizonu swego miejsca zamieszkania przydział do jednej z najbliższych jednostek wojsk. Uprawnione do otrzymania wyprawki są: żony prac. w ciąży ponad 7 mies. i niemowlęta do 3 mies.

Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy zawiadamia, że prac. firm budowlanych, tórzy pobrali karty I, R, C; i D — za maj w terminie późniejszym mogą je rejestrować do 20 bm. w: BSS — Dworcowa 23; Al. 1 Maja 55; Grunwaldzka 35; Półwiejska 1; Chodkiewicza 24; Orla 60; Toruńska 39; Szubińska 21; Fordońska 11; Spółdzielnia Prac. Miejsk. — Król. Jadwigi 2; Jagiellońska 31; Długa 65; Pomorska 21; Nakielska 41. Odc. piekarskie rejestrują wszystkie sklepy filii Piekarń Spółdz.. Spółdz. złożą kup. rejestr. do dnia 23 bm.

Jednocześnie wzywa się wszystkie sklepy mlecz.-nabiał. do podjęcia masła duńskiego z „Społem" ul. Pomorska 4 i rozprowadzenia go dla posiadaczy kart zaopatrz. I kat. prac. z czerwca 47 r. na kup. 30 po 1 kg (cena 1 kg wynosi 52,50 zł). Termin pobrania towaru przez konsumentów trwa do 18 bm., rozliczenie natomiast do 21 bm.

Bójka na tle nieporozumień małżeńskich

Bydgoszcz (bis). Al. 1 Maja w okolicy kościoła Klarysek, stały się terenem tragedii małżeńskiej. U zamieszkującego tutaj swego znajomego przebywała od pewnego czasu niej. Jelińska, zam. przy ul. Krasińskiego 9, która na skutek nieporozumień małżeńskich ze swym mężem, opuściła go, zabierając ze sobą dziecko. Mąż Jelińskiej nie zgodził się na pozostawanie dziecka u znajomego swej żony i chcąc je odebrać — udał się do jego mieszkania. Tutaj doszło do kłótni, podczas której przyjaciel Jelińskiej rzucił się na jej męża i począł go dusić. Jeliński broniąc się uderzył ręką w szybę tak nieszczęśliwie, że rozbijając ją przeciął sobie tętnicę. Po wypadku wybiegł on na ulicę. Na skutek interwencji przechodniów zaopiekowało się nim pogotowie ratunkowe, przekazując go do Szpitala Miejskiego.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:
1. anulowanie tekstów niemieckich na kliszach metalowych mod. III r. do maszyn elektrycznych i ręcznych „Adrema" w ilości około 200.000 sztuk
2. nasycenie specjalnego rodzaju tuszem około 100 taśm o szerokości 135 mm, 110 mm i 90 mm, używanych do maszyn-drukarek „Adrema", znajdujących się w Centralnej Kartotece Ludności przy Wydziale Ewidencji Ludności, Plac Wolności nr 14.

Bliższych informacyj oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanych kopertach z napisem:
a) „Oferta na anulowanie tekstów niemieckich na kliszach"
b) „Oferta na nasycenie taśm"
należy składać do dnia 17 czerwca 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej rano nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 czerwca 1947 r.
2581) Zarząd Miejski w Łodzi

Urząd Celny Szczecin - Port
ul. Vasco de Gama 37
sprzeda
najwięcej dającemu za gotówkę dn. 18 czerwca 1947 r., o godz. 10,00 w pierwszym terminie a w razie nie sprzedania, dn. 19 czerwca 1947 r., o godz. 10,00 w drugim terminie, **1172 kg kawy palonej i 30 kg kawy surowej**, w trybie art. 196 prawa karnego skarbowego. 2646
Naczelnik Urzędu Celnego

ZAWIADOMIENIA

Wszelkie sprawy związane z uzyskaniem spadków po zmarłych, poległych polskich żołnierzach na terenie W. Brytanii, Francji, Niemiec, Holandii, Afryki — załatwia Biuro prawnicze w Londynie. Adres: 87 Talbot Rd. W. 2 Londyn. (10645

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Polsce
Komitet Organizacyjny Oddziału Pomorskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki 21/5
ZAWIADOMIENIE
W dniu 19 czerwca 1947 r. odbędzie się o godz. 16-tej w pierwszym terminie, o godz. 16,30 w drugim terminie, w sali 108 Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Bracka 13,
ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ODDZIAŁU POMORSKIEGO
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Polsce z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Referat: Cele i zadania Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przem. Chemicznego w Polsce.
3. Odczytanie Statutu.
4. Wybór władz Oddziału Stowarzyszenia.
5. Wolne wnioski.

2618) **Komitet Organizacyjny**

KUPNO

Vacuum-aparat o każdej pojemności kupimy. Oferty „Par" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16, pod 816. (2625

Maszynę do liczenia i arytmometr kupię. Poznań, Mielżyńskiego 18, Rohowski i S-ka. (2588

Kupię kompletne urządzenie do wyrobów karmelarskich lub pojedyńcze sprzęty. Zgłoszenia Bydg., ul. Śniadeckich 46 m. 4 (10662

SPRZEDAŻ

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (2474

Sprzedam jedno pianino dobrej marki, oraz dobre uczniowskie 6.000,— zł. Bydgoszcz, Pl. Poznański 7. (suterena). (10570

GAZĘ jedwabną i przybory młyńskie poleca M. Wiktorowicz, Łódź, Południowa 21, tel. 212-19. (2621

Spodnie kortowe po 1.202 zł do nabycia w D/H. „Kotwica", Łódź, Piramowicza 12. (2587

MUCHOŁAPKI, trutki, lak do butelek, farbki do bielizny, ceny fabryczne, najtaniej Hurtownia Rożniecki i Ska, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 216-57. (2586

Hurtowa sprzedaż dewocjonalji, oraz wszelkich pamiątek religijnych. Bigosiński, Warszawa Marszałkowska 108 (2250

Wędkarstwo — haczyki — żyłki — sieci — „Rybak" — Gdynia, Świętojańska 47. Cenniki. (2401

Wytwórnia Bielizny „SYRENKA" M. i B. Stawiscy polecamy ładną bieliznę milanezową i rundową z ładnymi haftami oraz koronkami. Łódź, Al. Kościuszki 93/25 (przy Bandurskiego). tel. 189-10. (2402

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. (2406

Samochód półciężarowy „Opel" karetka ½-tonnowy, w dobrym stanie, na chodzie, sprzedamy. Drogostal, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 2/3. (10653

Wentylator 220 V okazyjnie sprzedam. Bydg., Śniadeckich 19/4. (10658



WÓZKI DZIECIĘCE
autka i spacerowe, poleca Wytwórnia Wózków W. Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście ul. Śniadeckich), telefon 3869. (2665

Rasowy wilczur dwumiesięczny do sprzedania. Wiadomość Bydg., Asnyka 4/2, godz. 2—3. (10647

Sprzedam willę, dom centrum Torunia. Gospodarstwo z zabudowaniem 82 mórg ziemi buraczanej przy Toruniu. Pośredniczy Kośmieja, Toruń, Warszawska 6. (2639

Filateliści! Cenniki wysyła Biuro Filatelistyczne Szczecin, Jagiellońska 90, parter. (2614

Odstąpię sklep centrum Torunia. Zgłoszenia Kośmieja, Toruń, Warszawska 6. (2640

Zbiory znaczków sprzedam Bydg., Świętojańska 11/2, godz. 18. (10644

Meble gdańskie (nie antyki) sprzedam. Gdynia, 10 Lutego 15. Salon Wystawowy „Rytm". (2656

Okazja, 12 morgów ziemi ornej w Mątwach tanio sprzedam zaraz. Oferty Inowrocław, Kościelna 7 m. 1. (2653

Odstąpię sklep z towarem, kompletne mieszkanie. Koszalin, ul. Walki Młodych 11. Sklep porcelany. (2654

Bakelitowe pudełeczka większą partię sprzedam. Zgłoszenia Sopot poste restante nr 203. (2645

Gospodarstwo 19 ha sprzedam, płatne tylko zapisy. Kurek, Starylas, poczta Starogard. (2664

Sprzedam samochód 2-ton kryty w dobrym stanie, na chodzie. Bydgoszcz, Telef. 1323. (10663

RÓŻNE

Gospodarstwo 75 ha, dobra ziemia, budynki, wydzierżawię — całość lub części, dogodne warunki. Oferty IKP Bydgoszcz pod „2658". (2658

Najsłynniejszy psychografolog Martyni, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyki poda szczęśliwy numer losu Loterii Klasowej. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zadatku. Odpowiedzi płatne za zaliczeniem. Martyni, Kraków, Skrytka poczt. 475. (2592

Gabinet Kosmetyki Leczniczej N. Siengalewiczowej W. Relskiej Poznań, Dąbrowskiego 23 m. 3. Zabiegi z dziedziny pielęgnacji skóry i włosów. Usuwanie brodawek, kurzajek, owłosienia, odmrożeń, blizn, łupieżu. Elektryzacja, masaż. Sprzedaż kremów, pudrów „Izis". Porady bezpłatne. (2647

POSADY WOLNE

Chłopiec do posyłek silniejszy może się zgłosić. „Kartonaż" Bydgoszcz, Moniuszki 6. (10651

Wykwalifikowanej panny do dzieci poszukuję. Wyjazd nad morze. Bydgoszcz, Wyspiańskiego 4 (Sielanka) godz. 15—16. (10652

Poszukuje się registratora do prowadzenia archiwum i rozdzielni rysunków. F-ka Maszyn Blumwe, Bydgoszcz, ul. Nakielska nr 53. (2661

Pomocnica domowa potrzebna Bydgoszcz, ul. Świętojańska 13 m. 7. (10659

PRACY POSZUKUJĄ

Kierownik sklepu spółdzielczego branży spożywczej pragnie zmienić na sklepowego magazyniera lub inną. 8 lat pracy spółdzielni, 20 lat praktyki kupieckiej. Warunek mieszkanie danej miejscowości. Zgłoszenia IKP Inowrocław pod „Kupiec". (2643

POSZUKIWANIA

Poszukuję Rynkiewicza Stanisława, ur. 1922 w Województwie Wileńskim, gminie Rzeszańskiej. Kto by wiedział o wymienionym, proszony jest podać jego adres do Stankiewicza Namerta, Szczecin, ul. Teofila Frelika 34/37. (2636

Ancewicz Nadzieję z Suwałk poszukuje syn i błaga osoby, którym cośkolwiek wiadomo o losach matki, o wiadomość. Ancewicz Włodzimierz, Warszawa Moniuszki 5 „Ton". (2597

Poszukuję Rynkiewicza Jana z Wilna, znajdującego się prawdopodobnie w województwach centralnych Polski. Stankiewicz Namert, Szczecin, ul. Teofila Ferlika 34/37. (2637

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione dokumenty, zaświadczenie stałe, kartę RKU Chojnice, nazwisko Józef Lokowand, Chojnice, Mickiewicza 5. (10650

Unieważniam zagubione dokumenty, jak dowód tożsamości PKP osoby nr 44471 oraz bilet bezpłatny okresowy nr 9728 klasy III, kartę rejestracyjną RKU Mława nr 143/46 na nazwisko Ratajczak Stefan, Płośnica, powiat Działdowo. (10655

Unieważniam skradzione dokumenty oraz legitymację wojskową nr 04435. Leokadia Korościk, Gniezno. (2652

Unieważniam kartę rowerową 229.303 na nazwisko Rzyski Stanisław, Gniezno. (2651

Unieważniam wszelkie zgubione dowody osobiste na nazwisko Koleta Zygmunt, Gdynia, Abrahama 10. (2648

Unieważniam skradzione dokumenty i kartę RKU Siedlce na nazwisko Rogala Marian, Powalice, Kołobrzeg. (2657

ZAMIANY

Zamienię 3 pokoje komfort Toruń na Poznań. Moniuszki 28 Mytko. (2641

Zamienię 2 pokoje kuchnia wygodami Białogard na ewent. mniejsze w Bydgoszczy. Oferty do IKP Bydgoszcz „10654". (10654

MATRYMONIALNE

Solidny, zamożny, l. 47, separat — pozna przystojną, drobnej budowy do 30, posiadającą dochodowe przedsiębiorstwo. Cel matrymonialny. Zdecydowane zgłoszenia Łódź IKP „Sentymentalna". (10648

Straciłem idealną młodą żonę. Czy znajdę podobną przynajmniej w przybliżeniu? Żyć i pracować samemu ciężko mimo dobrych warunków materialnych. Lat mam sporo, nie mniej wigoru życiowego. Nałogiem moim praca. Ochotniczki branży kupieckiej proszę pisać serio, szczerze, treściwie. Sopot, Poste-restante nr rozpoznawczy 195456. (2453

Który z inteligentnych solidnych panów do lat 35 napisze w celu matrymonialnym do miłej, subtelnej blondynki, lat 23, kochającej dom i dzieci. Sopot, skrz. poczt. 4 „Ewa". (2645

Wdówka warszawianka, lat 29, pragnie poznać oficera w średnim wieku. Cel matrymonialny. Oferty IKP Toruń „Marzycielka". (2642

Młoda przystojna wdówka poprowadzi dom ewt. sklep inteligentnemu panu w celu matrymonialnym. Oferty do IKP Toruń pod nr „208". (2644

Kto pomoże inteligentnej, przystojnej Poznaniance, która w rozpaczliwym poszukiwaniu pracy znalazła się w Szczecinie. Małżeństwo niewykluczone. Miejsce i rodzaj pracy obojętne. Spieszne oferty proszę łaskawie kierować do IKP Szczecin pod „777". (2649

Który kulturalnych panów o miłym usposobieniu (domator) poślubi miłą, niebrzydką, zgrabną, dobrej prezencji pannę lat 21. Oferty tylko poważne IKP Bydgoszcz „Samotna". (2666

Panem po czterdziestce nawiążę korespondencję, celu matrymonialnym. Zainteresowania: książki, turystyka, życie bieżące. Janina Lipnicka, Sopot, poste restante. (2663

Humor zagraniczny



POGODNA STAROŚĆ
— Już od dziesięciu minut zastanawiam się, kogo pan mi przypomina?..

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-28
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. B-35111